



13.11.2024

Kilka słów o ... projekcie "Kobieca strona poezji, czyli przez wiersze do języka"

Projekt *Kobieca strona poezji, czyli przez wiersze do języka* dobiega końca. Jakie wspomnienia i przemyślenia budzi w związku z tym w kierownicze projektu i w pełniących opiekę nad studentami wykładowczyniach i mentorkach z trzech uczelni, Uniwersytetu „La Sapienza” w Rzymie, Centrum Polonistycznego Uniwersytetu Wileńskiego i Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki w Łucku? Co z ich perspektywy jest największym osiągnięciem projektu i co było najtrudniejsze podczas jego realizacji?

Oddajmy głos dyrektorze Stacji PAN w Rzymie, Agnieszce Stefaniak-Hrycko, dr Reginie Jakubėnas z Wilna, prof. Switłanie Suchariewej z Łucka i prof. Monice Woźniak z Rzymu.

Jak postrzegają Panie współpracę instytucji biorących udział w projekcie?

Agnieszka

Współpraca z polonistykami, a przede wszystkim z polonistkami, z uniwersytetów w Rzymie, Łucku i Wilnie przebiegała znakomicie. Ustalanie kwestii czy to merytorycznych, czy administracyjnych było bardzo sprawne i konkretne.

Ogromne podziękowania należą się przede wszystkim prof. Monice Woźniak z rzymskiej La Sapienzy, osobie pełnej cudownej energii, pomysłów i chęci do działania. Jej rady i podpowiedzi bez wątpienia stanowiły o powodzeniu i bardzo ciekawym kształcie projektu.

Dzięki zaangażowaniu pań profesor zrealizowano w projekcie szereg działań niezaplanowanych na etapie wnioskowania. Trzeba tu wspomnieć chociażby o udziale studentów w podsumowaniu projektu w Warszawie, podczas którego mogliśmy, dzięki wsparciu Zamku Królewskiego, zwiedzić jego wnętrza, a następnie spotkać się z poetką, Małgorzatą Lebdą. Ponadto pani prof. Suchariewa zorganizowała w Łucku wystawę projektową, a pani dr Jakubėnas zaprosiła, dzięki wsparciu Instytutu Polskiego w Wilnie, na zakończenie projektu pisarkę, prozaiczkę i tłumaczkę, p. Birutė Jonuškaitė. Na rzymskim podsumowaniu projektu studenci mogli nie tylko oglądać wystawę z jego przebiegu, ale również spotkać się z prof. Andream Ceccherellim, tłumaczem m.in. poezji Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta czy Anny Świrszczyńskiej i p. Lindą del Sarto, tłumaczką m.in. tomiku *Mer*

de Glace Małgorzaty Lebdy. Wyjątkowym punktem tych spotkań była recytacja tłumaczonych przez studentów wierszy Małgorzaty Lebdy i Krystyny Dąbrowskiej. Młodzi tłumacze podczas spotkań mieli możliwość przeczytania wybranych poezji we własnym przekładzie. Co ciekawe, na Uniwersytecie w Wilnie dwa wiersze w języku białoruskim przeczytał też student uczelni, który sam je przetłumaczył.

Regina

Jakubėnas:

Należy tu podkreślić szczególnie skuteczne działania Pani Prof. Moniki Woźniak i Pani Dyrektor Agnieszki Stefaniak-Hrycko, które bardzo życzliwie udzielały odpowiedzi na wszelkie pytania i niejasności.

Monika Woźniak: Bardzo emocjonalnym momentem było zakończenie projektu w Warszawie, kiedy studenci z różnych krajów spotkali się ponownie i wspólnie spędzili czas, zwiedzili Zamek Królewski i odbyła się prezentacja przygotowanego przez nich tomiku. Zobaczenie siebie samych na planszach wystawowych było dla nich dużym przeżyciem. Bardzo cieszyli się także z możliwości porozmawiania z Małgorzatą Lebda i otrzymania od niej autografu. Publiczność ze wzruszeniem reagowała na ich opowieści o tym, dlaczego uczą się polskiego.

Czy współpraca będzie kontynuowana w formie kolejnych projektów? Czy są już konkretne plany kolejnych przedsięwzięć?

Monika Woźniak: Na pewno tak, np. podpisaliśmy umowę Erasmus między Sapienżą i Uniwersytetem w Wilnie. Odbyły się już pierwsze wizyty nauczycielskie, rozpoczęła się także wymiana studencka.

Studentki chętnie biorą teraz udział we wszystkich dodatkowych aktywnościach, wizytach w instytucjach polskich, np. w listopadzie jedziemy do Neapolu na obchody rocznicowe związane z Jarosławem Iwaszkiewiczem.

Agnieszka Stefaniak-Hrycko: Nieśmiało myślimy już o kolejnych działaniach i przygotowaniu nowego projektu w przyszłym roku. Nie będziemy jednak jeszcze zdradzać, jak tym razem zamierzamy promować język polski.

Switłana Suchariewa: W trakcie wykonania przeróżnych zadań związanych z promocją języka polskiego (badania technik realizacji podcastów, tłumaczeń, warsztatów, konferencji, wystaw) nasza młodzież miała okazję zaprzyjaźnić się z młodzieżą wileńską i rzymską. Pomogło to również stworzyć zwarty zespół osób kochających język i literaturę polską. Pragniemy to kontynuować w postaci nowych edycji projektowych, jeśli tylko wszystko się uda. Tak czy inaczej, więzi zbudowane dzięki zamiłowaniom polonistycznym zostaną już z nami na zawsze. Każda z instytucji uczestniczących w projekcie włożyła dużo pracy i miłości w to, aby wyniki projektu były jak najlepsze. Jesteśmy pełni nowych pomysłów zaangażowania młodego pokolenia z różnych krajów w twórczych działaniach na rzecz promowania języka polskiego w świecie!

Które z wydarzeń projektowych najbardziej zapadły Paniom w pamięci i dlaczego?

Agnieszka Stefaniak-Hrycko: Stacja realizowała projekt w bardzo niewielkim składzie, zatem do wszystkich wydarzeń mamy wyjątkowy stosunek. Szczególne znaczenie ma przede wszystkim wydanie tomiku publikacji *Kobieca strona poezji*, powstałego dzięki pracy studentów, a więc bardzo młodych ludzi, którzy stawiają sobie na tym etapie życia wiele pytań. Mam nadzieję, że trzymając tomik w rękę będą przypominać sobie o projekcie, spotkaniach z poetkami, pierwszych próbach przekładu. Może projekt zainspiruje kogoś z nich do zajęcia się przekładem, czy to poezji, czy prozy zawodowo. Bardzo na to liczymy i trzymamy za nich mocno kciuki.

Chcę podkreślić też możliwość spotkania się młodych ludzi z Rzymu, Wilna i Łucka, a więc z trzech całkowicie różnych miast. Możliwość rozmowy, wspólnego spędzenia czasu, wymiany opinii, ale także wspólna kolacja czy wspólne zwiedzanie Rzymu i Warszawy – wydaje się, że są to doświadczenia, o których będą długo pamiętać.

Myślę, że dla studentów bardzo ciekawym wydarzeniem było spotkanie z współczesnymi polskimi poetkami: Małgosią Lebdą i Krysią Dąbrowską. Czytanie ich wierszy to jedno, ich tłumaczenie – drugie, ale możliwość rozmowy z tymi trochę starszymi dziewczynami, które potrafią swoje myśli, obawy i doświadczenia przekuć w piękną, choć czasami wcale nieoptymistyczną poezję to doprawdy doświadczenie unikalne...

Switłana Suchariewa: Niezapomnianym doświadczeniem było spotkanie z polonistami o światowej renomie podczas warsztatów translatorskich w Rzymie, które prowadził prof. Andrea Ceccherelli. Kiedy do sali rzymskiej Stacji PAN w trakcie dyskusji weszli prof. Tomasz Bilczewski, prof. Wojciech Ligęza, prof. Michał Rusinek i pani prof. Teresa Walas i dołączyli do rozmowy, zaskoczenie i zachwyt studentów były niezmiernie i wzmocniły ich w przekonaniu, że ich przekłady są bardzo wartościowe i potrzebne. Dziękujemy pani prof. Monice Woźniak i pani dyrektor Agnieszce Stefaniak-Hrycko za tak miłą niespodziankę! Również bardzo poznawcze były warsztaty z poetkami Krystyną Dąbrowską i Małgorzatą Lebdą – kto by bez nich dogłębnie zrozumiał przesłanie Auterek do czytelników? A bez zrozumienia nie ma tłumaczenia.

Regina Jakubėnas: Właściwie wszystkie działania projektowe były ciekawe i atrakcyjne, natomiast chyba najbardziej pozostały w pamięci warsztaty z prof. Andream Ceccherellim z Uniwersytetu Bolońskiego na temat przekładu poezji, a także spotkania z poetkami M. Lebdą i K. Dąbrowską. Ze słów studentek wynika, że spotkania te pozwoliły inaczej spojrzeć na ich twórczość i być może lepiej zrozumieć ich poezję. Wielkim walorem projektu dla studentów była możliwość poznania studentów z innych krajów, możliwość nawiązania kontaktów osobistych, wspólnego udziału w organizowanych przedsięwzięciach.

Czy projekt wpłynął znacząco na współpracę Pań ze student(k)ami? Jeśli tak, to w jaki sposób? Co się zmieniło?

Regina Jakubėnas:

Na pewno dzięki projektowi mogliśmy lepiej poznać studentki oraz ich umiejętności i zdolności.

Switłana Suchariewa: Spędzaliśmy wiele czasu razem poza zajęciami akademickimi, razem organizowaliśmy wystawę pod koniec projektu poznając osoby zainteresowane naszymi osiągnięciami, razem odbywaliśmy podróże, zwiedzaliśmy przepiękne zabytki w Rzymie i Warszawie, razem omawialiśmy zrobione podcasty, wymyśliliśmy i zrealizowaliśmy maraton podcastowy w sieci społecznościowej. I to wszystko było w języku polskim, więc była to świetna okazja do rozwoju studentów studiów magisterskich. Jestem przekonana, że już niebawem, po uzyskaniu dyplomu te doświadczenia będą stanowić udany start do prowadzenia przez naszych absolwentów własnej działalności zawodowej związanej z językiem polskim.

Monika Woźniak: W studentach polskiego pochodzenia udział w projekcie rozbudził dumę z ich polskiego dziedzictwa, co w sytuacji mieszanej tożsamości nie zawsze jest łatwe. Niektórzy zaczęli marzyć o karierze tłumacza, a wszyscy docenili lekturę poezji.

W ramach projektu powstały m.in. podcasty, wydaliście wielojęzyczny tomik przekładów poezji poetek polskich. Z jakim odbiorem spotkały się one w Waszych środowiskach i instytucjach macierzystych?

Agnieszka

Stefaniak-Hrycko:

Tomik poezji powstał w końcowym etapie projektu, jednak zainteresowanie nim jest naprawdę duże. Komentują go poloniści, komentują sami studenci... Bardzo dobry oddźwięk sprawia, że jesteśmy naprawdę dumni z wydanej publikacji, a przede wszystkim ze studentów.

Switłana Suchariewa: Zarówno podcasty, jak też tomik przekładów promowaliśmy na uczelni, w Stowarzyszeniach Kultury Polskiej (mamy ich w Ukrainie kilka). Z wynikami projektu można się zapoznać w naszej bibliotece i na wydziale, gdzie została zamieszczona wystawa - wywołują one duże zainteresowanie. Młodsze pokolenia mówią: „Też tak chcemy...”

Czy jest coś, co uważają Panie za najważniejsze osiągnięcie tego projektu, z czego są Panie najbardziej dumne?

Agnieszka Stefaniak-Hrycko: Reprezentując Stację Naukową PAN w Rzymie, chcę podkreślić przede wszystkim, że jestem szczególnie dumna, oczywiście poza aktywnością studentów, którzy są naszą największą dumą, ze znakomitej współpracy zespołu koordynatorów i wykonawców projektu. Bardzo dziękuję pani prof. Monice Woźniak, pani prof. Switłanie Suchariewej i pani dr Reginie Jakubėnas za świetną współpracę. Z takim zespołem można osiągnąć bardzo wiele.

Nie mogę zapomnieć także o doskonałym współdziałaniu z Mariolą Wilczak z Instytutu Badań Literackich PAN czy z Filipem Świtajem z Biblioteki na Koszykowej. Na naszej projektowej drodze spotkaliśmy szereg osób, którym po prostu chciało się zrobić coś na rzecz promocji języka polskiego. Stąd udział dr. Mikołaja Baliszewskiego z Zamku Królewskiego w jego ostatnim akordzie, udział Birutė Jonuškaitė w wydarzeniach w Wilnie, czy prof. Andrei Ceccherellego i Lindy del Sarto w naszych rzymskich spotkaniach. Muszę wspomnieć także o wspierającym nas Instytucie Polskim w Rzymie, o wspaniałej doktorantce Serenie Buti, która przygotowała wstęp do publikacji.

A na koniec ogromne podziękowania kieruję wobec moich koleżanek, z którymi mogłam realizować projekt: p. Kasi Ellert, fantastycznej młodzieżowej graficzki i dużemu wsparciu Stacji, p. Małgosi Błaszczak, która pracowała w Stacji przez część realizacji projektu i p. dr Małgosi Fijał, która zdążyła wesprzeć nas na jego końcówce. Do tych podziękowań trzeba byłoby włączyć jeszcze co najmniej kilka osób nas wspierających: z Polskiej Akademii Nauk, naszego wolontariusza Norberta, cudownych, pomocnych pracowników Biura Języka Polskiego NAWA.

Switłana Suchariewa: Bardzo dumna jestem z tego, że możemy trzymać w ręku zbiór studenckich przekładów, recytować na zajęciach wybrane z niego wiersze i zachęcić do analizy poszczególnych przekładów. W trakcie jego układania ściśle współpracowaliśmy z panią Oksaną Pachlowską, słynną tłumaczką, poetką, profesorką ukrainistyki w Rzymie. Osobiście dla mnie było to ważne doświadczenie podczas redagowania tomu. Ponadto uczestniczka poprzedniego projektu [„Geopolonistyka wobec wyzwań współczesnego świata”], nasza absolwentka Anna Zotova, jest tłumaczką powieści *Łakome* Małgorzaty Lebdy na język ukraiński. Przekład ten niebawem ukaże się w druku. To właśnie Anna zaproponowała powiązanie „Kobiecej strony poezji...” z rocznicą Wisławy Szymborskiej, a my jako organizatorzy rozwinęliśmy projekt do obecnej postaci, która okazała się bardzo udana, pożyteczna, inspirująca. Niezwykle ważnym jest też fakt angażowania w projekcie dużej liczby ludzi młodych, ich udziału w międzynarodowej konferencji naukowej „Szymborska e...”.

Jakie były największe wyzwania tego projektu? Czy w jego realizacji stanęły na drodze Paniom konkretne przeszkody?

Regina Jakubėnas: Momentami bardzo czasochłonna była zbyt duża ilość spraw formalnych. Sporo czasu wymagało redagowanie tekstów. Może w tego rodzaju projektach warto się zastanowić nad funkcją redaktora?

Switłana Suchariewa: Z Ukrainy długo się podróżuje, oczekiwanie na granicy czasami trwa wiele godzin. To była jedyna trudność, której z dziewczynami doświadczyłyśmy, ale wszelka cierpliwość się opłaca... Dziękuję w imieniu młodzieży ukraińskiej, że mogliśmy chociaż na trochę wydostać się ze strefy alarmów i w pokoju, radości, twórczym klimacie poznać współczesnych przedstawicieli kultury, zwłaszcza literatury polskiej. Jeśli chodzić o wyzwania przekładowe, w dowolnej chwili mogliśmy zwrócić się do Auterek wierszy i dopytać

je bezpośrednio, o co dokładnie w nich chodzi. A są to idealne warunki dla tłumacza...

Agnieszka Stefaniak-Hrycko: Dla Stacji problemem był przede wszystkim bardzo mały jej zespół... Jednak ludzie, którzy wierzą w to, co robią są dobrymi duchami tego projektu, a najważniejsze są jego rezultaty.

Wysłuchała i opracowała: Mariola Dorota Wilczak.

Linki:

- <https://biuletynpolonistyczny.pl/pl/projects/kobieca-strona-poezji-czyli-przez-wiersze-do-jezyka,1850/details>

Słowa kluczowe: Promocja Języka Polskiego, promocja języka polskiego, tłumaczenia, Kilka słów o...

Rozmówca: Mariola Dorota Wilczak

Rozmówca: Regina Jakubenas

Rozmówca: Monika Małgorzata Woźniak

Rozmówca: Switłana Suchariewa

Rozmówca: Agnieszka Stefaniak-Hrycko